

1  
Kwestionariusz

b. więzienia w Z.S.R.R.

6 Pr. lat. 2.  
5483

5483

W.O.

1. Feliks Kodziś, strzelec, 31 lat, rolnik, kawaler.
2. Aresztowany dnia 22. VIII. 1940 we wsi Zubarty, pow. Łida, na b. granicy sowiecko-litewskiej, posądzony o przemyt. Skazany wyrokiem sądowym na 5 lat przymusowych robót w oboje („lagne”) w styczniu 1941 r.
3. Przechwytem od 22. VIII. 40 do 10. IX. 40 we więzieniu w Lidzie, następnie do 26. I. 41 r. we więzieniu w Baranowiczach, skąd został wywieziony do oboju przymusowych robót, stacja Suchobezwodnaja, obszar Gorkowska.
4. a) Więzienie w Lidzie: zbudowane za miastem, 8. ludźników. 2 dwupiętrowe, a reszta parterowe. Przechwytem z koma Rosjaninami w celi № 8 o rozmiarach 3 m x 4 m. z jednym oknem, bryce po prawej stronie celi z brudnych desek szerok. 2 m. W celi znajdowało się wiadro do zatratniania potrzeb fizjologicznych, które pełno nieczystości stało po 2 dni.
- b) Więzienie w Baranowiczach: zbudowane przy torze kolejowym na pld.-zachód od miasta, około 9 ludźników przeważnie parterowych. Przechwytem w celi № 16 z 32-ma ludźnikami, rozmiar celi 4 m x 6 m. Znajdowały się tam po obu stronach łóżka szelarne, w celi dwa okna. Warunki higieniczne lepsze niż w Lidzie.
- c) Oboz przymusowych robót, stacja Suchobezwodnaja: zbudowany 8 km od stacji kolej. w lesie na terenie błotnistym o obszarze 100 m<sup>2</sup>, ogrodzony podwójnym płotem drewnianym wzmocnionym drutem kolczastym. Oba płoty zbudowane w odległości 3 m, między nimi na noc wpuszczano 4 psy wilczury. Na zewnętrzny płot znajdowały w odległości co 10 m, ustawione latarnie naftowe na tykach o wysok. ok. 2 m, oświetlające przestrzeń o promieniu 10 m. W każdym rogu oboju wieże obserwacyjne, gdzie stale czuwali wartownicy sowieccy. Między sobą sprawdzali oni swoją czujność co 20 minut, porozumiewając się przy pomocy gongów.

-2-

Zaludowania: 8 baraków drewnianych, każdy 8-10 m dług., 6-7 m szerk. Po obu stronach baraku dwupiętrowe przyce. W takim baraku mieszkało 80 ludzi. Wanny higieniczne mieszczące 80, raz na tydzień, natomiast pranie białym raz na miesiąc lub dwa we własnym zakresie.

5. Skład więźniów w oboje Suchoberswodnaja: przeważnie Rosjanie, imo narodowości jak Turkmieni, Kirgizi. Polaków w tym oboje nie było. Przeważnie więźniowi ci skazani zostali za działalność polityczną antykomunistyczną, marta część za zbrodnie lub złojustwa. Wzajemnych stosunków z nimi nie utrzymywałem, wiem jednak, że większość z nich posiadała średnie lub wyśne wykształcenie.

6. Trzeci tydzień w oboje: południe o godz. 5-tej śniadanie: wodnista zupa i 2 Tylki kaszy. Praca od 6-tej rano do 6-tej wieczorem. Praca w lesie: rzeźba drewna. Norma dzienna: wyrząć utoiyc i ocycić z kory 40 m<sup>3</sup> drewna we dwóch. ~~Wzrost~~ Faktory normy nie można było wykonać dla mnie. Do miejsca pracy z oboju przechodziło się w jedną stronę 8 km. Po powrocie o godz. 7-mej wieczorem kolacja: zupa wodnista, 5 Tylek kaszy, chleb 400 g, kawałek koniny. Jakość i ilość jedzenia zależała od wyrobionej normy. Niektórzy Rosjanie, którzy potrafili wykonać normę lub więcej t.zw. „stachanowcy” byli traktowani lepiej i dostawali jedzenie lepsze. Ubranie składało się z bluzy i spodni watowanych porwanych, obuwie: Tapcie z kory lipowej. Życia kulturalnego wogóle nie było, w rozmowach stychało było jedynie namykanie na ustroj państwa sowieckiego.

Rosjanie jako katedry odnosili się do mnie nienajgorzej, nienaz pomagali w pracy. 5483 wśród Turkmenów było kilku donosicieli, którzy donosili władcom NKWD o nastrojach wśród nas.

- 7. Sposób badanie w NKWD we więzieniu w Lidzie:  
Posiadony byłem o opiekostwo i przemysł, badanie  
przeprowadzono 4 NKWD-ów zawsze w nocy. Zmu-  
szano mnie, abym się przysnął do nierwojey winy  
grozono zastreleniem w razie odmowienia.  
Podczas polity w Baranowiczach przeprowadzano  
również śledztwo, w czasie którego również grozono  
mnie zastreleniem. Potem w czasie dalszych  
6 miesięcy do otrzymania wyroku i wywiezienia  
do obozu przymusowych robót badani nie było.  
Raz zostałem ukarany za podjęcie kawałka papieru  
na przechadzce we więzieniu w Baranowiczach  
2-dniowym polityem w karczerze. W czasie śledztwa  
pytano się mnie do jakich organizacji należa-  
łem w Polsce i jaka była praca tych organi-  
zacji.
- 8. Pomoc lekarska we więzieniu w Baranowiczach  
była nienajgorzszą. Leciłem w szpitalu więziennym  
6 dni - opieka i wyżywienie nieste.  
Natomiast w obozie Suchobezwodnaja pomoc  
lekarska przedstawiała się gorzej. Byłem także  
również w szpitalu 3 tygodnie.  
Śmiertelność w obozie, w którym było około  
1700 ludzi, wynosiła przeciętnie: 1 wypadek  
dziennie.
- 9. Do obozu otrzymałem jeden raz w cieniu  
1941, paczkę z listem od brata ze wsi Strzelce  
pow. Lida woj. Nowogródzkie.
- 10. Zwolniony z obozu przymusowych robót dnia  
1. IX. 1941 r. Po 15-dniowej podróży przejechałem  
do Tocka, gdzie wstąpiłem 15. IX. 41 r. do Armii  
Polskiej (7. Dyw. Piech. 21 p.p.)

M.p. dnia 15. stycznia 1943 r. *Kobris. Telik*